

Sygn. akt II PZ 17/20

POSTANOWIENIE

Dnia 27 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa K. G.

przeciwko K. O.

o diety i wynagrodzenie za godziny nadliczbowe,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w dniu 27 stycznia 2021 r.,

zażalenia pozwanego na wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 29 czerwca 2020 r., sygn. akt VII Pa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w P. do rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach
postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2019 r., sprostowanym postanowieniem z dnia 6 grudnia 2019 r. w zakresie punktu 7, Sąd Rejonowy w P. zasądził od pozwanego K. O. na rzecz powoda K. G. kwotę 2.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 września 2017 r. do dnia zapłaty tytułem należności za podróże służbowe w okresie od dnia 1 stycznia 2015 r. do dnia 1 września 2016 r. (pkt 1) oraz kwotę 5.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 września 2017 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych (pkt 2), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 3), zasądził

od pozwanego na rzecz powoda kwotę 204 zł tytułem części dojazdu (pkt 4), nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego w części oddalającej powództwo (pkt 5), nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w P. kwotę 350 zł tytułem opłaty od pozwu, od której uiszczenia powód był zwolniony z mocy ustawy oraz kwotę 119 zł tytułem części kosztów stawienia świadków, tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa, a w pozostałym zakresie tymi kosztami obciążył Skarb Państwa (pkt 6), a także wyrokowi w punkcie 2 nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 4.212 zł (pkt 7).

Sąd Rejonowy ustalił, że strony łączył stosunek pracy nawiązany na podstawie umowy o pracę na okres próbny z dnia 14 lipca 2014 r., a kontynuowany na podstawie dwóch kolejnych umów o pracę na czas określony z dnia 20 stycznia 2015 r. oraz z dnia 8 marca 2016 r. Początkowo powód pracował na stanowisku aplikanta komorniczego, a od dnia 7 czerwca 2016 r. na stanowisku asesora komorniczego. Powód posiadał do dyspozycji samochód osobowy, którym udawał się w podróże służbowe oraz urządzenia mobilne pozwalające mu logować się do systemu kancelarii komorniczej w trakcie wykonywania czynności terenowych. Powód wykonywał obowiązki w kancelarii oraz podejmował czynności terenowe, związane z wyjazdami na terenie całej Polski. Zarówno aplikanci, jak i asesory zatrudnieni w kancelarii nie byli rozliczani przez pozwanego z czasu pracy, który był przez nich organizowany samodzielnie. Powód nigdy nie otrzymał pisemnego polecenia wyjazdu służbowego, a wszystkie czynności podejmował na podstawie zlecenia-upoważnienia zawartego w aktach postępowania egzekucyjnego. Powód nie pojawiał się w pracy o godzinie 8:00, ale dużo później – ok. godziny 9:00-10:00. W czasie dnia pracy średnio co godzinę wychodził zapalić papierosa (każde wyjście trwało ok. 5 minut). Powód nie otrzymał od pracodawcy polecenia pracy w godzinach nadliczbowych, ale zdarzały się dni, kiedy pracował powyżej 8 godzin z własnej woli.

W toku zatrudnienia powód miał wypłacane wynagrodzenie zasadnicze oraz premie. Pracodawca poniósł także koszty opłaty aplikacyjnej powoda. W podróże służbowe powód udawał się samochodem służbowym, a z kasy kancelarii pobierał zaliczki na paliwo i inne wydatki. Pracodawca nie prowadził żadnych rozliczeń

podróży służbowych, a wysokość pobieranych zaliczek była różna. Całość wyjazdów powoda nie była przez pracodawcę traktowana jako podróże służbowe, a co za tym idzie - negował on stosowanie w ramach stosunku pracy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. 2013 r., poz. 167, dalej jako rozporządzenie z dnia 29 stycznia 2013 r.). Zdaniem Sądu pierwszej instancji należało przyjąć, że wykonując wyjazdy powód przebywał w podróży służbowej, która to podróż w związku z brakiem regulaminu pracy uprawniała do należności, o których mowa w art. 77⁵ § 1 k.p., w wysokości ustalonej na podstawie rozporządzenia, o którym mowa w § 2 tego przepisu. Roszczenie powoda co do zapłaty diet zasługiwało zatem na uwzględnienie co do zasady. W ocenie Sądu Rejonowego znaczenie ma również fakt, że pozwany jako pracodawca nie prowadził w sposób należyty dokumentacji związanej ze stosunkiem pracy oraz wyjazdami służbowymi. Pozwany nie wystawiał poleceń wyjazdów służbowych i rachunków kosztów podróży, z których wynikałby kierunek wyjazdu i czas jego trwania, ale jednocześnie nie negował faktu ich odbywania przez powoda, a sporny był jedynie ich charakter. Na podstawie zeznań świadków Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany wypłacał zaliczki na paliwo oraz noclegi, jednakże w toku postępowania dowodowego - z braku jakiejkolwiek dokumentacji - nie ustalono w jakiej wysokości były to kwoty i na jakich zasadach były wypłacane. Zdaniem Sądu Rejonowego, w związku z brakami dokumentacji pracowniczej w tym zakresie, nie sposób było ustalić wysokości roszczenia co do diet także w oparciu o opinię biegłego z zakresu rachunkowości. W tej sytuacji wysokość diet Sąd Rejonowy ustalił na podstawie art. 322 k.p.c. w związku z art. 300 k.p. Mając na uwadze wyniki postępowania dowodowego i biorąc pod uwagę zarzut pozwanego, że niektóre dni, które powód brał pod uwagę przy wyliczaniu wysokości należnych mu diet, obejmują dni wolne od pracy oraz pobieranie przez powoda zaliczek na rozliczenie delegacji w nieustalonej wysokości, Sąd Rejonowy uznał, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe.

Odnosząc się do roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, Sąd Rejonowy wskazał, że analizował fakt braku prowadzenia

ewidencji czasu pracy przez pozwanego. W takiej sytuacji obowiązany był zatem ustalić stan faktyczny na podstawie zeznań świadków, czy innych dowodów. Zaznaczył, że nie uznał historii logowań za miarodajny dowód potwierdzający pobyt w kancelarii za pracę w nadgodzinach, gdyż w toku postępowania dowodowego ustalił na podstawie zeznań wszystkich świadków, że powód posługiwał się urządzeniami mobilnymi umożliwiającymi dostęp do systemu w dowolnym miejscu.

Wyrok Sądu Rejonowego został zaskarżony apelacją przez obie strony.

Wnosząc apelację powód zaskarżył powyższy wyrok w pkt 3 w zakresie braku zasądzenia pełnej kwoty tytułem diet w wysokości 3.145 zł, tj. wartości ponad zasądzoną kwotę – 1.145 zł i w całości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu oraz w zakresie braku zasądzenia pełnej kwoty tytułem wynagrodzenia za godziny nadliczbowe w wysokości 41.628,55 zł, tj. wartości ponad zasądzoną kwotę – 36.628,55 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, a także w pkt 4 w zakresie braku zasądzenia pełnych kosztów dojazdu, tj. wartości ponad zasądzoną kwotę - 476 zł.

Natomiast pozwany w swojej apelacji zaskarżył wyrok w części w zakresie punktów 1, 2, 4, 5 i 6 wyroku, domagając się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na jego rzecz od powoda zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 29 czerwca 2020 r. uchylił zaskarżony wyrok w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie powstała konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd Rejonowy istoty sprawy. Sąd pierwszej instancji zaniechał bowiem zbadania materialnych podstaw żądań w zakresie diety i wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, całkowicie pomijając merytoryczne zarzuty pozwanego. Nie ustalił wszystkich okoliczności potrzebnych do zastosowania przepisów prawa materialnego, nie odniósł się też w żaden sposób do szczegółowych wyliczeń dokonanych przez powoda i szczegółowej analizy tych wyliczeń dokonanej przez pozwanego, poprzestając na

zeznaniach świadków. Według Sądu Okręgowego co do zasady roszczenie powoda o diety jest słuszne i zachodzą przesłanki do zastosowania powołanego wyżej rozporządzenia z dnia 29 marca 2013 r. Sąd Rejonowy w ogóle nie wyjaśnił zaś, z jakich względów wydruki historii logowania i terminarza czynności terenowych nie odzwierciedlają faktycznego czasu pracy powoda oraz dlaczego oparł swoje założenie na podstawie zeznań świadków, bez odwołania się do zapisów w przedstawionych wydrukach. Pominął w ogóle ewidencję czasu pracy powoda. Dlatego też, w toku ponownego procesu niezbędne będzie - zdaniem Sądu Okręgowego - ustalenie faktycznego czasu pracy powoda w spornym okresie i zakresu jego obowiązków, a następnie odniesienie się do twierdzeń powoda i zarzutów pozwanego. Tym samym Sąd pierwszej instancji, bez poczynienia ustaleń wskazanych powyżej zaniechał rozpoznania istoty sprawy.

Sąd Okręgowy wskazał, że poza zakresem ustaleń pozostały praktycznie wszystkie istotne fakty umożliwiające ocenę, czy pozwany wywiązał się z obowiązku wypłaty diet i wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Stąd przy ponownym rozpoznaniu sprawy, treść zgłoszonych przez powoda żądań i merytoryczne zarzuty pozwanego powinny zostać poddane wnikliwej analizie pod kątem przesłanek określonych w art. 94 pkt 9a k.p., tj. czy pozwany właściwie prowadził ewidencję czasu pracy powoda, co ma istotne znaczenie przy rozkładzie ciężaru udowodnienia wymiaru czasu pracy powoda w godzinach nadliczbowych i w zakresie wypłaty diet. W związku z powyższym Sąd pierwszej instancji powinien prawidłowo przeprowadzić postępowanie dowodowe przez szczegółowe przesłuchanie stron na wskazane powyżej okoliczności. Następnie skorzystać z dowodów zaoferowanych już przez strony. Po zgromadzeniu materiału dowodowego w sprawie będzie mógł rozważyć dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny rachunkowości celem matematycznego wyliczenia rzeczywistego czasu pracy powoda i określenia przysługujących powodowi diet i wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Ewentualnie Sąd Rejonowy będzie mógł rozważyć skorzystanie z regulacji wskazanej w art. 322 k.p.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że gdyby całość istotnych faktów była rekonstruowana przez Sąd drugiej instancji, to wyłączałoby instancyjny system kontroli prawidłowości tych ustaleń.

Pozwany zaskarżył w całości wyrok Sądu Okręgowego zażaleniem, zarzucając naruszenia przepisów postępowania - art. 386 § 1 i § 4 i § 6 k.p.c., polegające na niewłaściwym zastosowaniu i uchyleniu wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania z powodu wadliwego ustalenia, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania zażaleniowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji powoda w całości, uwzględnienie apelacji pozwanego w całości, tj. oddalenie powództwa w całości, a ponadto zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, przy uwzględnieniu złożoności sprawy i nakładu pracy. Ponadto pozwany wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (w przypadku, gdyby rozstrzygnięcie o kosztach nie zostało pozostawione do rozstrzygnięcia Sądowi drugiej instancji).

W uzasadnieniu zażalenia pozwany podniósł, że rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, tj. czy powodowi przysługuje wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, roszczenie z tytułu diet oraz świadczenia związane z podróżami służbowymi. Nadmieniał, iż Sąd pierwszej instancji przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe, w szczególności w zakresie przesłuchania świadków, których zeznania (za wyjątkiem zeznań jednego ze świadków) były spójne, niebudzące wątpliwości, a więc mające moc dowodową. Sąd pierwszej instancji nie mógł dokonać wyliczeń w zakresie pracy powoda w godzinach nadliczbowych, gdyż powód nie przedstawił wiarygodnych dowodów na okoliczność wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych oraz dowodów, w oparciu o które mogłyby być dokonane te wyliczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozważając charakter zażalenia wprowadzonego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., Sąd Najwyższy jednolicie przyjmuje, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*.

Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Funkcją art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest wymuszenie merytorycznego orzekania przez sądy odwoławcze, procedujące w ramach modelu apelacji pełnej. Wobec tego uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić tylko wówczas, gdy sąd pierwszej instancji minął się z istotą sporu albo postępowanie dowodowe trzeba przeprowadzić w całości. Sąd odwoławczy bada zatem, czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujęcie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. trzeba uznać za niedopuszczalne (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12, LEX nr 1265544; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12, LEX nr 1226828; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12, LEX nr 1265545; z dnia 9 listopada 2012 r., V CZ 156/12, LEX nr 1375528; z dnia 28 listopada

2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013 nr 4, poz. 54; z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, LEX nr 1308017).

Odnośnie do przewidzianej w art. 386 § 4 k.p.c. pierwszej przesłanki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, na którą powołał się Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, to w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że „nierozpoznanie istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. polega na poprzestaniu na błędnym przyjęciu przez sąd pierwszej instancji przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie (prekluzja, przedawnienie, potrącenie, brak legitymacji, prawo zatrzymania itp.) albo na zaniechaniu zbadania (w ogóle) materialnej podstawy żądania, na niezbadaniu podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia albo na całkowitym pominięciu merytorycznych zarzutów pozwanego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 28 października 1999 r., II CKN 521/98, LEX nr 50700; z dnia 28 listopada 2000 r., IV CKN 175/00, LEX nr 515416; z dnia 8 listopada 2001 r., II UKN 581/00, LEX nr 567859; z dnia 6 grudnia 2001 r., I PKN 714/00, OSNP 2003 nr 22, poz. 544; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36, z glosą E. Rott-Pietrzyk; z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1298/00, LEX nr 80271; z dnia 2 października 2002 r., I PKN 482/01, LEX nr 577445; 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LEX nr 151622; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z dnia 17 kwietnia 2008 r., II PK 291/07, LEX nr 837059; z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 661/09, LEX nr 737251).

Dodatkowo podkreślenia wymaga, że w obecnym stanie prawnym ze względu na przyjęty model apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego. A zatem usunięcie wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na ich znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w drugoinstancyjnym - a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr 1422036 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego). Stąd nie uzasadnia uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego

rozpoznania sądowi pierwszej instancji niewzięcie przez ten sąd pod rozagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy bowiem wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

Kierując się rozważaniami dokonanymi powyżej, rozpoznając zarzuty zażalenia od strony formalnej, bez wnikania w merytoryczną stronę sporu, Sąd Najwyższy uznał za wadliwe zastosowanie art. 386 § 4 k.p.c. przez Sąd Okręgowy. Jak była już o tym mowa, funkcją art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest wymuszenie merytorycznego orzekania przez sądy odwoławcze, procedujące w ramach modelu apelacji pełnej. Oznacza to, że uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić tylko wówczas, gdy sąd pierwszej instancji minął się z istotą sporu albo postępowanie dowodowe trzeba przeprowadzić w całości. W niniejszej sprawie okoliczności te nie zachodzą. Podstawą rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji uznającego, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy, było twierdzenie, iż poza zakresem ustaleń pozostały praktycznie wszystkie istotne fakty umożliwiające ocenę, czy pozwany wywiązał się z obowiązku wypłaty diet i wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Sąd pierwszej instancji nie ustalił bowiem wszystkich okoliczności potrzebnych do zastosowania przepisów prawa materialnego. Nie odniósł się w żaden sposób do szczegółowych wyliczeń dokonanych przez powoda i szczegółowej analizy tych wyliczeń dokonanej przez pozwanego, poprzestając na zeznaniach świadków.

Sąd pierwszej instancji, mimo że w ocenie Sądu Okręgowego nie dokonał ustaleń co do istotnych faktów umożliwiających ocenę, czy pozwany wywiązał się z obowiązku wypłaty diet i wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, dokonał jednak w sprawie ustaleń faktycznych i prawnych dotyczących przedmiotu sporu, co pozwoliło Sądowi Okręgowemu chociażby na stwierdzenie, że co do zasady roszczenie powoda o diety jest słuszne i zachodzą przesłanki do zastosowania powołanego wyżej rozporządzenia z dnia 29 marca 2013 r. Podkreślić zatem należy, że Sąd drugiej instancji myli nierozpoznanie istoty sprawy z obowiązkiem przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Ponadto nie można zgodzić się ze stwierdzeniem Sądu Okręgowego, że postępowanie

dowodowe dotychczas przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji jest całkowicie zbędne dla rozpoznania niniejszej sprawy. W granicach, w jakich Sąd Okręgowy wskazuje, sam może przeprowadzić uzupełniające postępowanie dowodowe, ponieważ funkcją sądu drugiej instancji jest merytoryczne rozpoznanie sprawy. Co do zasady przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” należy bowiem rozumieć nierozstrzygnięcie o żądaniach stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LEX nr 151622). W świetle wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej tego zwrotu, trzeba przyjąć, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości - nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r., I PZ 1/18, LEX nr 2508186 i powołane tam orzeczenia).

W konkluzji powyższych rozważań stwierdzić należy, że prawidłowo zarzuca pozwany, iż w rozpoznawanej sprawie nie zachodzą przesłanki uzasadniające wydanie wyroku kasatoryjnego, ponieważ nie stanowi nierozpoznania istoty sprawy konieczność rozważenia podstaw roszczeń powoda wiążąca się z potrzebą przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego, a nie postępowania dowodowego w całości. Jeżeli konieczne jest uzupełnienie braków postępowania dowodowego w określonej kwestii lub przeprowadzenie dowodów, które sąd pierwszej instancji bezpodstawnie pominął, nie zachodzi podstawa do uchylenia wyroku, gdyż sąd drugiej instancji, jako sąd merytoryczny, obowiązany jest na podstawie art. 382 k.p.c. uzupełnić postępowanie dowodowe w niezbędnym zakresie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr 2009506; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z dnia 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z dnia 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 146 i powołane tam orzeczenia).

Resumując, w tego rodzaju wypadkach Sąd Najwyższy, mimo że nie orzeka w formule merytorycznej, ma prawo przełamać autonomię sądu drugiej instancji w postrzeganiu „istoty sprawy” (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 8

września 2016 r., II CZ 93/16, LEX nr 2114489; z dnia 18 maja 2016 r., V CZ 17/16, LEX nr 2056890; z dnia 26 września 2014 r., IV CZ 49/14, LEX nr 1537278).

Z przedstawionych powyżej względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z 394¹ § 3 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.